

Wyrok z dnia 10 października 2000 r., V CKN 98/00

Poręczyciel wekslowy może uchylić się od skutków prawnych udzielonego poręczenia, jeśli działanie remitenta nosi cechy podstępu.

Przewodniczący: Sędzia SN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Stanisław Dąbrowski, Bronisław Czech

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 10 października 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa syndyka masy upadłości Banku Spółdzielczego w P.Ś. przeciwko Przedsiębiorstwu „G.”, spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 kwietnia 1998 r.

oddalił kasację i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 6000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Syndyk masy upadłości Banku Spółdzielczego w P.Ś. domagał się od pozwanego Przedsiębiorstwa „G.”, spółki z o.o., w postępowaniu nakazowym, zapłaty z weksla kwoty 1 125 000 zł. Sąd Rejonowy w Bytomiu wydał nakaz zapłaty, który – w uwzględnieniu zarzutów pozwanego – uchylił w całości Sąd Wojewódzki w Katowicach i wyrokiem z dnia 14 października 1997 r. oddalił powództwo. W sprawie tej ustalono, co następuje.

Ryszard B., właściciel firmy „H.-L.”, nawiązał kontakty handlowe z pozwaną spółką, która zamierzała rozszerzyć swoją działalność gospodarczą, co wymagało nakładów finansowych. Ryszard B. zaproponował zaciągnięcie kredytu na ten cel i prezes pozwanej spółki przystał na tę propozycję. W toku spotkania Ryszarda B. i Bronisława K. – dyrektora w Banku Spółdzielczym w P.Ś. z Tomaszem G. i Tadeuszem W., prezesem i wiceprezesem pozwanej spółki, ustalono zasady współpracy oraz fakt zaciągnięcia przez Ryszarda B. kredytu w Banku Komercyjnym w K. Kredyt miał „załatwić” Marian K. Ryszard B. podniósł, że

wiarygodność wobec Banku zapewni weksel z poręczeniem pozwanej spółki i przywiózł druk weksla, na odwrocie którego prezes spółki złożył swój podpis z adnotacją „poręczam” i zwrócił weksel Ryszardowi B. Następnie Marian K. rozpoczął starania o uzyskanie kredytu, w związku z czym podjął od Ryszarda B. niezbędne dokumenty i ustalił, że najbardziej dogodnie warunki kredytowe oferuje I Komercyjny Bank w L., Oddział w K. Doszło do spotkania Mariana K. i Ryszarda B. z radcą prawnym Banku. Po kilku dniach pozwana spółka podjęła czynności zmierzające do uzyskania informacji dotyczących kredytu. Uzyskała odpowiedź, że sprawa jest w toku, w związku z czym w dniu 26 listopada 1992 r. wystosowała pismo do tego Banku, cofające ze skutkiem natychmiastowym poręczenie wekslowe na rzecz Ryszarda B. Odpis tego pisma skierowano też do Banku Spółdzielczego w P.Ś. w celu powiadomienia Bronisława K. – dyrektora w tym Banku. Po otrzymaniu tego pisma Bronisław K., Ryszard B. i Marian K. wyrazili swoje pretensje wobec prezesa pozwanej spółki podnosząc, że „popsuł sprawę załatwienia kredytu”. W dniu 27 listopada 1992 r. Ryszard B. powiadomił prezesa pozwanej spółki, że istnieje możliwość "załatwienia" kredytu pod warunkiem, że pozwana odwoła oświadczenie z dnia 26 listopada 1992 r. (...) Po rozmowie z Bronisławem K. i Ryszardem B. – Tomasz G. napisał odręcznie pismo do Banku Spółdzielczego w P.Ś., w którym zadeklarował chęć współpracy z Ryszardem B. oraz podtrzymał udzielone na jego rzecz poręczenie w Banku Komercyjnym. Stwierdził również, że anuluje pismo z dnia 26 listopada 1992 r. skierowane do powodowego Banku, co zrobił na życzenie dyrektora Bronisława K. Pismo to Ryszard B. zabrał z siedziby pozwanej spółki i udał się z nim do Banku Spółdzielczego w P.Ś.

Ustalono, że według stanu na dzień 27 listopada 1992 r. Ryszard B. był zadłużony w Banku Spółdzielczym na znaczne kwoty. W tym dniu – w obecności Adama M. – Ryszard B. wręczył Bronisławowi K. pismo z dnia 27 listopada 1992 r., w którym zwrócił się do Banku Spółdzielczego o przesunięcie terminu płatności jego zadłużenia. Zaznaczył też, że zgodnie z żądaniem Banku składa weksel poręczony przez pozwaną spółkę i pismo prezesa tej spółki skierowane do Banku, a ponadto podał termin płatności zadłużeń i wyraził zgodę na prowadzenie egzekucji z jego majątku i z weksla. Pismo to sporządzono maszynowo i po podpisaniu przez Ryszarda B. wręczono dyrektorowi Bronisławowi K. wraz z wekslem *in blanco*, z podpisem Ryszarda B. jako wystawcy, z poręczeniem pozwanej spółki.

Ustalono, że pomiędzy Bankiem Spółdzielczym w P.Ś. a pozwaną spółką nie było porozumienia, iż pozwana spółka będzie poręczycielem wekslowym za Ryszarda B. Ustalono też, że po kilku dniach po dniu 27 listopada 1992 r. pozwana spółka domagała się zwrotu weksla, na którym udzielono poręczenia i po uzyskaniu informacji, że weksel jest w posiadaniu Banku Spółdzielczego, w dniu 11 stycznia 1993 r. pozwana spółka wystosowała pismo do Banku Spółdzielczego, sprzeciwiając się wypełnieniu weksla i podnosząc, iż wystawca weksla Ryszard B. nie zawarł z Bankiem żadnego porozumienia co do jego wypełnienia. Wskazano też, że przedmiotowy weksel został poręczony przez pozwaną spółkę na rzecz Ryszarda B. dla Banku w Krakowie i taka była wola wystawcy weksla oraz poręczyciela. Złożono też Bankowi Spółdzielczemu oświadczenie Ryszarda B. z dnia 9 stycznia 1993 r., potwierdzające te fakty.

Przedmiotowy weksel został wypełniony przez Bank Spółdzielczy w dniu 18 lutego 1993 r. na sumę 11 250 000 000 zł (przed denominacją); na ten dzień zadłużenie Ryszarda B. wobec Banku Spółdzielczego wynosiło kwotę 11 225 030 000 zł przed denominacją.

Uchylając nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy i oddalając powództwo, Sąd Wojewódzki w Katowicach miał na względzie następujące okoliczności.

Weksel, którego wystawcą był Ryszard B., a remitentem – Bank Spółdzielczy, zaś poręczycielem – pozwana spółka, był wekslem niezupełnym w rozumieniu art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 – dalej "Pr.weksl."), gdyż został podpisany przez prezesa pozwanej spółki przed jego uzupełnieniem. Weksel ten został wręczony przez wystawcę weksla Bankowi Spółdzielczemu – remitentowi.

Pozwana spółka udzieliła poręczenia za Ryszarda B. w celu uzyskania przez niego kredytu bankowego w Banku Komercyjnym w L., Oddział w K., zaś pomiędzy Bankiem Spółdzielczym a pozwaną spółką nie było żadnego porozumienia pozawekslowego, zgodnie z którym pozwana spółka miała być awalistą Ryszarda B. za jego zobowiązania w Banku Spółdzielczym. Natomiast pomiędzy Bankiem a Ryszardem B. jako wystawcą weksla zostało zawarte porozumienie pozawekslowe, w którym wystawca zobowiązał remitenta do uzupełnienia weksla *in blanco*. O istnieniu takiego porozumienia świadczy treść oświadczenia Ryszarda B. z dnia 27 listopada 1992 r.

Po stronie wystawcy weksla Ryszarda B. zachodzi podstęp w uzyskaniu poręczenia wekslowego pozwanej spółki, gdyż zapewniał on, że chodzi o zabezpieczenie przyszłego kredytu, jednakże te zarzuty przysługujące wobec wystawcy weksla nie mogą być podnoszone w stosunku do remitenta.

Podstęp zachodzi także po stronie Banku Spółdzielczego jako remitenta. Prezes tego Banku brał udział w rozmowach Ryszarda B. z prezesem pozwanej spółki na temat zaciągnięcia kredytu, otrzymał też pisma prezesa pozwanej spółki z dnia 26 i 27 listopada 1992 r., z których jednoznacznie wynika, że spółka wyraziła zgodę na udzielenie poręczenia w Banku Komercyjnym za przyszłe zadłużenie Ryszarda B. z tytułu uzyskanego kredytu, a nie za istniejące już jego zadłużenie wobec Banku Spółdzielczego. Wykorzystanie poręczenia wekslowego dla wyegzekwowania wierzytelności Banku Spółdzielczego wobec Ryszarda B. nosi znamiona podstępu, zaś taki zarzut osobisty awalista może podnieść wobec remitenta tym bardziej, że Bank jest pierwszym remitentem i posiadaczem weksla. W tej sytuacji pozwana spółka mogła uchylić się od odpowiedzialności wekslowej na podstawie art. 86 i 88 k.c. oraz art. 10 i 17 Pr.weksl. Takie uchylenie się nastąpiło przez złożenie oświadczenia pozwanej spółki z dnia 7 stycznia 1993 r.

Ustalenia te i ocenę w pełni podzielił Sąd Apelacyjny w Katowicach, który wyrokiem z dnia 22 kwietnia 1998 r. oddalił apelację syndyka masy upadłości Banku Spółdzielczego.

Wyrok ten zaskarżył kasacją syndyk, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233, 328 § 2 i art. 272 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 10, 17 i 30-32 Pr.weksl. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje. (...)

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 10, 17 i 30-32 Pr.weksl., należy zauważyć, że jego istota sprowadza się do przyjęcia tezy, iż poręczyciel wekslowy w ogóle nie może odwołać poręczenia wekslowego, także w odniesieniu do weksla *in blanco*. Tymczasem Sąd drugiej instancji przyjął, że możliwość odwołania istnieje wtedy, gdy brak jest porozumienia wekslowego między remitentem a poręczycielem. Wnoszący kasację powołali się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 16 października 1985 r., IV PR 217/85

(OSNCP 1986, nr 6, poz. 105), w którym stwierdzono, że poręczyciele wekslowi nie mogą skutecznie odwołać poręczenia również wtedy, gdy dotyczy ono weksla niepełnego, nie zawierającego oznaczenia – w chwili jego wystawienia – sumy wekslowej i daty płatności, ale stanowiącego bezterminowe zabezpieczenie przyszłego długu wystawcy weksla. Stanowisko to jest oczywiście uzasadnione. Wynika z niego, że w okolicznościach sprawy pozwana spółka nie mogła skutecznie odwołać poręczenia udzielonego Ryszardowi B. co do jego przyszłego długu, wynikającego z zaciągnięcia kredytu w Banku Komercyjnym w L., Oddział w K. Tylko taki wniosek wynika wprost z tezy tego orzeczenia. Wyprowadzenie dalszych wniosków, jak uczynił to wnoszący kasację, jest dowolne. W szczególności, z tego orzeczenia nie wynika, aby odwołanie poręczenia wekslowego w ogóle nie było możliwe. W niniejszej sprawie chodzi jednakże o inne zagadnienie.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że Bank Spółdzielczy, wykorzystując weksel wystawiony przez Ryszarda B., z poręczeniem pozwanej spółki co do przyszłego długu wystawcy z tytułu kredytu, jaki zamierzał zaciągnąć w Banku Komercyjnym na zabezpieczenie własnej wierzytelności, już istniejącej wobec Ryszarda B., dopuścił się podstępu w rozumieniu art. 86 k.c. Takie działanie, noszące znamiona podstępu, sądy przypisały zresztą także wystawcy weksla, jednakże tego zarzutu pozwana spółka nie mogła podnosić wobec remitenta. Jeżeli jednak podstęp istnieje po stronie remitenta, to nie sposób wykluczyć zastosowania art. 88 k.c., czyli złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia w postaci udzielonego poręczenia. Taką konstrukcją prawną zastosował Sąd pierwszej instancji, zaś aprobował Sąd drugiej instancji. Nie chodzi zatem o dowolne odwołanie poręczenia, lecz o uchylenie się od skutków prawnych udzielonego poręczenia, na skutek podstępu remitenta. W tym zaś przedmiocie stanowisko w literaturze przedmiotu jest zgodne i jednoznaczne. Trudno zresztą byłoby bronić odmiennego poglądu. Przy zastosowaniu tej konstrukcji nie ma mowy o naruszeniu wskazanych przepisów Prawa wekslowego.

Z tych względów, na podstawie art. 393¹² k.p.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2000 r., kasację należało oddalić.